

MOSKIEWSKI SĄD PRZEDŁUŻYŁ ARESZT DLA AMERYKANINA OSKARŻONEGO O SZPIEGOSTWO

Sąd w Moskwie przedłużył w czwartek do 29 grudnia areszt dla obywatela USA Paula Whelana, oskarżonego w Rosji o szpiegostwo. Amerykanin powiedział na sali sądowej, że strażnik w areszcie groził mu pistoletem.

"Niejednokrotnie zwracałem się do moskiewskiej prokuratury ze skargami, związanymi z pogwałceniem w areszcie moich praw człowieka, w tym w związku z przypadkiem, kiedy strażnik kazał mi klęknąć i groził mi pistoletem" - mówił Whelan, cytowany przez agencję Interfax.

Podkreślił, że jego skargi pozostawały bez odpowiedzi, w związku z czym Whelan apelował o zmianę prokuratora i sędziego. Oba wnioski zostały jednak odrzucone.

48-letni Whelan, który jest byłym żołnierzem piechoty morskiej, został zatrzymany przez rosyjskie służby bezpieczeństwa 28 grudnia 2018 roku. MSZ Rosji ogłosiło, że Amerykanina zatrzymano na gorącym uczynku. Nie wskazano dla kogo Whelan miał szpiegować.

Czytaj też: [Amerykanin w rosyjskiej niewoli](#)

Obrońca Amerykanina twierdzi, że Whelan otrzymał nośnik danych, na którym były informacje będące tajemnicą państwową, ale nie znał jego zawartości, a także nie zapisał tych danych. Sam oskarżony ocenia postępowanie karne wobec siebie jako pomyłkę. Krewni Whelana zapewniają, że przybył on do Moskwy na ślub przyjaciela i jest niewinny.

Artykuł rosyjskiego kodeksu karnego dotyczący szpiegostwa, do którego odwołują się rosyjscy śledczy, przewiduje karę pozbawienia wolności od 10 do 20 lat.